

## SUBIEKTYWNY WYMIAR UBÓSTWA

## WPROWADZENIE: BIEDA I UPOKORZENIE

W telewizyjnej debacie na temat „Arogancja — tolerancja — szacunek” w ramach cyklu „Gdański Aeropag”<sup>1</sup> Zygmunt Bauman powiedział, że upokorzenie, jakiego doświadczają ludzie należący do podklasy, jest dziś najważniejszym czynnikiem charakteryzującym ich sytuację, swoistym odpowiednikiem wyzysku, pełniącego kluczową rolę w poprzednich epokach i systemach.

Autor *Życia na przemiał* rozwinął ten wątek w wywiadzie udzielonym dziennikarzowi „Polityki” Jackowi Żakowskiemu<sup>2</sup>. Mówiąc o współczesnym „interregnum”, czyli o sytuacji głębokiej zmiany, o przesileniu i nowym nieładzie planetarnym, wskazał nie tylko na gospodarkę czy politykę, ale także na samopoczucie i sferę emocjonalności człowieka współczesnego. Na pytanie redaktora Żakowskiego: „Czyli ponowoczesność też, jak nowoczesność, stała się źródłem cierpień?”, Bauman odpowiedział: „Myślę, że wciąż nie doceniamy ich wagi nie tylko dla jakości życia słabszej części społeczeństwa, ale też dla całego życia społecznego — kulturalnego, gospodarczego, politycznego. Z jednej strony mamy wzrost, innowacje, rosnące bogactwo, a z drugiej świat nędzy

---

PIERWODRUK: *Polska bieda w świetle Europejskiego Roku Walki z Ubóstwem i Wykluczeniem Społecznym*, praca zbiorowa pod red. Hieronima K. Kubiaka, Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne-Oficyna Wydawnicza Akademii Frycza Modrzewskiego, Kraków 2012, s. 119–138.

<sup>1</sup> Stacja TVN 24 wyemitowała ten program 13 listopada 2010 r.

<sup>2</sup> Wywiad pt. *Nowy nieład światowy* ukazał się w „Polityce” 18 grudnia 2010 r.

gwałtownie rosnący i fizycznie zbliżający się do nas na wyciągnięcie ręki. On był zawsze w wielkich miastach Afryki czy Azji, a dziś — w skali nieznaney od dawna — jest w Londynie, Nowym Jorku, Paryżu, Warszawie. Co ta nowa armia wyrzutek czy ludzi zbędnych (jak ich Stefan Czarnowski nazwał) czuje? Społeczną odmowę godności własnej, upośledzenie i upokorzenie. A to zawsze prowadzi do agresji i irracjonalnych zachowań. Jak w XIX w.”

Zygmunt Bauman w swej twórczości wiele uwagi poświęcił takim ważnym problemom społecznym, jak ubóstwo i różne formy wykluczenia społecznego. Wystarczy przypomnieć niektóre jego prace, jak artykuł *Zbędni, niechciani, odrzuceni — czyli o biednych w zamożnym świecie* (1998), jak książki *Życie na przemiał* (2004) czy *Praca, konsumpcjonizm i nowi ubodzy* (2006), poświęcone tej właśnie problematyce. Ale i w wielu innych pracach, obejmujących znacznie szerszy obszar zagadnień płynnej nowoczesności, globalizacji, konsumpcji, niepewności i inności w świecie współczesnym, kwestia wykluczenia i ubóstwa pojawia się nieustannie jako istotny — jeśli nie wręcz kluczowy — element refleksji. Trzeba jednak podkreślić, że w przeciwieństwie do wielu badaczy ubóstwa Bauman nie zajmuje się skrajną nędzą, bezdomnością, głodem, trudnościami i strategiami przetrwania ludzi zmagających się z brakiem środków do życia, czyli tym, do czego w ujęciu potocznym sprowadza się nieraz problematykę ubóstwa, lecz koncentruje uwagę na relacyjnym, symbolicznym, subiektywnym i podmiotowym wymiarze tej sytuacji. „Ubodzy zawsze będą pośród nas, lecz co tak naprawdę znaczy być ubogim, zależy od «nas», «pośród» których oni są” — pisał w książce *Praca, konsumpcjonizm i nowi ubodzy* (2006, s. 17), eksponując w ten sposób doniosłość relacyjnych aspektów ubóstwa. Badania historyków, antropologów oraz socjologów pokazują, że stosunek do biedy i biednych oraz wizerunek człowieka biednego w danym czasie i w danym miejscu zawsze zależy od szerszego kontekstu społecznego, kulturowego, ekonomicznego, od polityki i ideologii i od zmian zachodzących w tych dziedzinach zjawisk<sup>3</sup>.

Zdaniem Baumana (2006, s. 189), relacje wobec biedy i biednych odznaczają się pewną specyficzną cechą: „Każde znane społeczeństwo przyjmowało wobec swoich ubogich charakterystycznie ambiwalentną postawę, nieprzyjemną mieszankę strachu i odrazy z jednej strony oraz żalu i współczucia — z drugiej”. W różnych epokach przewagę zyskiwały raz jedne, kiedy indziej przeciwstawne postawy, a więc z jednej strony współczucie, zrozumienie i miłosierdzie bądź też — przeciwnie — pogarda, poczucie obcości i odrzucenie. W świecie współczesnym, w kulturze konsumpcji i sukcesu indywidualnego dominują postawy i relacje tego drugiego rodzaju. Dlatego też autor *Życia na przemiał* uważa, że najgorszy los przypadł w udziale współczesnym biednym (Bauman, Tester 2003, s. 88). Do opisu ich sytuacji zaproponował zapożyczoną od Giorgia Agambena i wywodzącą się z prawa rzymskiego koncepcję *homo sacer*, czyli człowie-

<sup>3</sup> Pisała o tym m.in. Alina Stanaszek w artykule *Niezbędni „zbędni” — czyli o ewolucji postaw wobec ubóstwa i ubogiego* (2007).

ka wykluczonego. „W swoim dzisiejszym wcieleniu *homo sacer* jest kimś, kogo nie definiuje żaden zbiór praw stanowionych i komu nie przysługują naturalne prawa człowieka wcześniejsze od reguł prawnych” (Bauman 2004, s. 54). Do kategorii *homo sacer* należą opisywani przez Baumana ludzie-odrzućcy, będący „odpadami” procesów tworzenia nowoczesnego ładu, rozwoju i postępu gospodarczego, globalizacji i konsumpcji, bohaterowie „historii nowoczesności”. Ich losem jest odrzucenie, naruszenie godności, upośledzenie i upokorzenie.

Podobną problematyką, czyli relacyjno-symbolicznym wymiarem ubóstwa, zajmuje się wybitna brytyjska badaczka ubóstwa Ruth Lister. W swoich analizach określiła ona szeroki obszar relacji między światem biedy a światem zamożności, między ludźmi biednymi a tymi, którzy nie doświadczyli braków, niedostatku i biedy. Relacje te obejmują szerokie i zróżnicowane spektrum postaw mieszczących się między, z jednej strony, „traktowaniem biednego w kategoriach Innego”, a z drugiej — szacunkiem, a w tych ramach różne negatywne reprezentacje biedy, procesy stereotypizacji, stygmatyzacji, etykietowania i kategoryzacji, patologizacji i kryminalizacji, stosowanie podziału na biedę „zawinioną” i „niezawinioną”, na biednych „zasługujących na wsparcie” i „niezasługujących” (Lister 2007, s. 124 i nast.). Różne te wyobrażenia i sposoby przedstawiania biedy prowadzą do poczucia wstydu i upokorzenia ludzi żyjących w trudnych warunkach. Ruth Lister przytacza w swej pracy wypowiedzi ludzi biednych, mówiących o wstydzie i poniżeniu, o pogardzie osób, które nie znają biedy, jako o jednym z najtrudniejszych doświadczeń życia w ubóstwie: „Najgorszym ciosem ze wszystkich jest pogarda współobywateli. Ja i wiele rodzin żyjemy w tej pogardzie”; „Najgorszą rzeczą, jeśli chodzi o życie w biedzie, jest to, jak pozwala ona innym cię traktować — tak jakbyś się nie liczył” (Lister 2007, s. 124).

Na podstawie wieloletnich badań i bezpośrednich kontaktów z biednymi Ruth Lister twierdzi, podobnie jak Zygmunt Bauman, że dla wielu osób najtrudniejszym aspektem doświadczenia biedy jest odczuwany brak szacunku i poczucie utraty godności. „Nie należy lekceważyć znaczenia wstydu i upokorzenia” — pisze w książce *Bieda*, będącej swoistym podsumowaniem zgromadzonej przez nią wiedzy i doświadczeń. „Odgrywają one ważną rolę w podtrzymywaniu nierówności oraz hierarchii społecznej. Są one niezmiernie szkodliwe dla tożsamości, szacunku dla samego siebie oraz samooceny — innymi słowy tego, jak odnosimy się do własnej osoby” (Lister 2007, s. 148).

Wielu badaczy ubóstwa różnych specjalności mówi o zbliżonych zagadnieniach, a przede wszystkim o potrzebie poznania tego, co myślą i co czują ludzie żyjący w biedzie, o potrzebie wysłuchania ich i zrozumienia ich doświadczeń, o szacunku dla nich, o unikaniu stereotypowego ich postrzegania. Bronisław Geremek, bardzo zasłużony dla przedstawienia historii ubóstwa, w książce o znamienym tytule *Litość i szubienica. Dzieje nędzy i miłosierdzia* pisał, że choć kategoria ludzi biednych zawsze była niejednolita i pod wieloma względami zróżnicowana, z jakichś powodów „negatywny ładunek złej sławy”, dotyczącej

wszak tylko części spośród nich, przenoszony był i uogólniany na wszystkich biednych (Geremek 1989, s. 11). Podczas obchodów Międzynarodowego Dnia Walki z Ubóstwem w 2006 roku w Warszawie mówił on, że „bardzo potrzebne jest mieć serce dla innych”.

Podobnie Oscar Lewis, antropolog, autor wielu cenionych i oryginalnych prac o biedzie rodzin meksykańskich i portorykańskich, pisał o potrzebie „traktowania tych biednych ludzi i ich trudności z większym współczuciem” i poznania ich doświadczeń; w swoich książkach dążył do „oddania głosu ludziom biednym, których słyszy się rzadko” (Lewis 1976, s. 7).

Z kolei Pierre Bourdieu w słynnej książce *La misère du monde* ostrzegał badaczy ubóstwa przed pułapką sentymentalizmu z jednej strony, pogardy i kpiny z drugiej i postulował dążenie do zrozumienia sytuacji człowieka biednego: „Ne pas déplorer, ne pas rire, ne pas détester, mais comprendre”<sup>4</sup>.

Także ojciec Józef Wrześniński, francuski ksiądz o polskich korzeniach, wieloletni duszpasterz bezdomnych, autor raportu UNESCO o ubóstwie i wykluczeniu społecznym z 1987 roku, postrzegał ubóstwo jako naruszenie godności i łamanie praw człowieka. Wielokrotnie wskazywał na potrzebę uwzględnienia wiedzy, jaką na temat biedy posiadają sami biedni i wykluczeni, wiedzy opartej na ich bezpośrednim doświadczeniu; postulował, by „poznać, co myślą najbiedniejsi” i opisywał, co biedni czują w konfrontacji z ludźmi i instytucjami świata nieznającego biedy. Jego zasługą jest wypracowanie nowego podejścia badawczego, polegającego na oddaniu biednym głosu, na włączeniu ich do badań dotyczących ubóstwa i do procesu tworzenia wiedzy na ich temat (Wrześniński 2010).

Różne te wątki obecne we współczesnej refleksji badawczej — udzielanie głosu biednym, podmiotowe ich traktowanie, dążenie do zrozumienia i okazywania im szacunku — występują w twórczości Ryszarda Kapuścińskiego, stanowiąc jej ważny element. W wykładach dla włoskich studentów i w dyskusjach z młodzieżą mówił on: „Człowiek może być ubogi nie dlatego, że nic nie zjadł, ale dlatego, że jest nieszanowany, poniżany, lekceważony, pogardzany. Ubóstwo to stan społeczny i mentalny powodujący, że człowiek nie widzi wyjścia z sytuacji, w jakiej się znalazł. Człowiek nie wie, jak ze stanu ubóstwa przejść do stanu zamożności. Poświęcam temu wiele uwagi, ponieważ cechą ubóstwa jest milczenie. Ubóstwo to stan niemożności wypowiedzenia się. Ludzie ubodzy nie mają głosu, nie są nigdzie szanowani, nie są tolerowani. Ktoś musi mówić w ich imieniu. To jest przyczyna, dla której o nich piszę” (Kapuściński 2008, s. 34).

Kwestia wstydu i poniżenia związanego z biedą czy szerzej — subiektywnego jej ujęcia, bądź — ujmując rzecz od strony przedstawicieli świata zamożności i dostatku — dowartościowania ludzi żyjących w ubóstwie, podmiotowego ich

---

<sup>4</sup> Sentencja ta została użyta jako motto w przygotowanej pod moją redakcją książce *Zrozumieć biednego*, której tytuł jest także nawiązaniem do myśli Bourdieu (Tarkowska 2000).

traktowania, szacunku i dążenia do zrozumienia ich doświadczenia, stanowiąca wielki problem etyczny naszych czasów, doniosły temat dyskursu publicznego i przedmiot badań, jest raczej słabo obecna w Polsce. A jeśli się pojawia w dyskursie socjologicznym, bywa deprecjonowana na przykład jako „socjologia lamentująca”<sup>5</sup>. Warto więc skupić się na tych zagadnieniach i pokazać ich znaczenie, co jest przedmiotem niniejszego tekstu.

## RZUT OKA NA WIEDZĘ O UBÓSTWIE W POLSCE

Wiedza na temat ubóstwa w Polsce i jego różnych aspektów jest dziś bardzo obszerna, i to zarówno wiedza ilościowo-statystyczna, pokazująca w sposób całościowy zasięg, najogólniejsze cechy i dynamikę ubóstwa, jak i wiedza oparta na badaniach jakościowych, przybliżająca w sposób pogłębiony wybrane fragmenty tego kompleksu zjawisk, czyli różne formy zróżnicowania ubóstwa i ludzi ubogich, specyficzne cechy biedy poszczególnych kategorii i grup społecznych, obszarów szczególnie nią dotkniętych czy wybranych zjawisk i procesów, istotnych w perspektywie uwarunkowań i konsekwencji tego zespołu zjawisk („syndromu ubóstwa” według terminologii Marii Jarosz), a także sposobów radzenia sobie z tą sytuacją. Jak pokazują Zofia Morecka i Marta Styrc w obszernym opracowaniu *Przegląd i analiza wyników badań nad przyczynami, zakresem, korelatami i konsekwencjami ubóstwa w Polsce* (2008), w ciągu kilkunastu lat, objętych systematyczną analizą, powstała znaczna liczba badań nad ubóstwem, które charakteryzuje szeroki zakres i zróżnicowanie podejmowanych problemów oraz wielość stosowanych metod i podejść. Zagadnieniami tymi zajmuje się wielu badaczy i autorów prac, liczne ośrodki naukowe i badawcze specjalizują się w zakresie poszczególnych fragmentów tej problematyki. Autorki tej analizy, będącej kompetentnym podsumowaniem czy nawet swoistą syntezą badań ubóstwa prowadzonych w Polsce w ostatnich latach, dostrzegły w tych badaniach interesujące prawidłowości. Będąc zarówno odpowiedzią na potrzeby praktyki, jak i kontynuacją wcześniejszych tradycji badawczych, reagując na impulsy płynące tak z ośrodków krajowych, jak i międzynarodowych, badania te ewoluowały w charakterystyczny sposób: od pierwotnej przewagi badań o charakterze statystycznym do dominacji badań socjologicznych; od badań ilościowych w kierunku badań o charakterze jakościowym; od ujęć całościowych do wycinkowych, pogłębionych analiz uwzględniających wybrane zjawiska, cechy i przejawy, ujawniających ukryte mechanizmy, odpowiedzialne za pojawienie się, trwanie i rozliczne konsekwencje ubóstwa.

Dokonując analizy tematycznej obszernego zestawu publikacji książkowych dotyczących ubóstwa, jakie pojawiły się w ciągu kilkunastu lat, autorki wyodrębniły problemy najczęściej w badaniach uwzględniane. Były to przede wszystkim

---

<sup>5</sup> Jest to termin sformułowany przez jednego z socjologów w reakcji na opis związanych z utratą pracy nastrojów, emocji i lęków autorów pamiętników bezrobotnych; zob. Tarkowska 2006.

kim analizy miejsca ludzi biednych w strukturze społeczeństwa polskiego oraz ubóstwa jako elementu nierówności społecznych (stanowiące w sumie około 40% publikacji), a następnie ubóstwa konkretnych grup i kategorii społecznych, obszarów nasilonego występowania ubóstwa i wybranych jego aspektów. Badano głównie miejską, w tym wielkomięjską, biedę, ubóstwo dzieci, regionalizację ubóstwa, związki ubóstwa z bezrobociem, biedę wsi tradycyjnej i popegeerowskiej, świadczeniobiorców pomocy społecznej, bezdomnych, emerytów i rencistów, osób niepełnosprawnych, żebraków, Romów i biedę kobiet (zob. Morecka, Styrac 2008, s. 18–19).

Przeprowadzona analiza obejmowała wyłącznie publikacje książkowe i kończyła się na roku 2004. Warto ją uzupełnić o późniejsze badania, o liczne ważne projekty i publikacje, w tym o kompleks badań „Polska bieda III”, przeprowadzonych w latach 2004–2007 w ramach interdyscyplinarnego projektu „Ubóstwo i wykluczenie społeczne oraz metody ich zwalczania”, koordynowanego przez Stanisławę Golinowską, w ramach którego powstało dwanaście publikacji książkowych, podejmujących zagadnienia koncepcji i pomiaru ubóstwa, przedstawiających również wyniki badań i analiz najważniejszych problemów współczesnej biedy w Polsce, takich jak bieda mieszkaniowa, ubóstwo i wykluczenie społeczne młodzieży, praca i bezrobocie, zdrowie w kontekście ubóstwa, polityka rodzinna<sup>6</sup>.

Na uwagę zasługuje także wielkie badanie, przeprowadzone przez Centrum Badania Opinii Społecznej w 2007 roku pod tytułem „Jak nam się żyje?”, które przyniosło obszerną wiedzę na temat warunków życia polskich rodzin, w tym rodzin żyjących w biedzie oraz stosowanych przez nie strategii radzenia sobie z warunkami, w jakich przyszło im żyć (zob. Zagórski 2009; Zagórski, Gorzelak, Jałowicki 2009). Badania te, obok badań warunków życia gospodarstw domowych, systematycznie od wielu lat prowadzonych przez Główny Urząd Statystyczny czy kolejnych edycji „Diagnozy społecznej”, a także prac powstających w różnych ośrodkach akademickich, w tym wielu publikacji przedstawicieli łódzkiej szkoły badania ubóstwa, pracujących pod kierunkiem Wielisławy Warzywody-Kruszyńskiej<sup>7</sup>, składają się na obszerny zasób wiedzy na temat obecnego ubóstwa w Polsce i jego społecznych wyznaczników: zróżnicowania, lokalizacji, specyfiki oraz zmian zachodzących w obrębie tych zjawisk.

Oczywiście wiedza ta, jak każda inna, nie jest kompletna i nigdy taką nie będzie, chociażby z racji dynamiki zjawisk i procesów ekonomicznych, społecznych czy politycznych mających wpływ na ten kompleks zjawisk, który nazywamy ubóstwem. Trzeba jednak przyznać, że sporo już wiemy o obecnej biedzie w Polsce, o jej przemianach i charakterystycznych cechach oraz o ludziach żyjących w ubóstwie lub zagrożonych tą sytuacją. Wiemy sporo o warunkach życia

<sup>6</sup> Opracowanie Zofii Moreckiej i Marty Styrac powstało w ramach tego projektu badawczego.

<sup>7</sup> Omówienie tego dorobku zawierają artykuły opublikowane w specjalnym numerze „Pracy Socjalnej” 2010, t. 25, lipiec–sierpień.

w biedzie skrajnej i umiarkowanej, o bezrobociu, niskopłatnej pracy, o strategiach radzenia sobie z biedą poprzez zajęcia dorywcze, poza rynkiem pracy, o ograniczeniach potrzeb życia codziennego, o barierach w dostępie do edukacji i uczestnictwa w kulturze, o tym, co dzieje się w biednych rodzinach, o roli kobiet jako filarów biednych rodzin, o dzieciach, których także dotyczą drastyczne niekiedy strategie oszczędnościowe, o młodych ludziach z biednych rodzin o utrudnionym starcie w dorosłe, samodzielne życie.

Znacznie mniej natomiast wiemy na temat tego, co myślą i co czują ludzie żyjący w ubóstwie. Jak reagują na tę sytuację, jak sobie z nią radzą psychicznie, jak ją przeżywają? Z jakimi postawami wobec biedy się stykają? Jak odbierają to, co na ich temat mówi się publicznie? Wśród obszernej, wielowątkowej wiedzy dotyczącej ubóstwa można wyodrębnić badania i publikacje, które uwzględniają jego subiektywny, podmiotowy i relacyjny wymiar. Z jednej strony będą to różnego rodzaju badania o charakterze jakościowym i pogłębionym, oparte na bezpośrednim kontakcie badacza z badaną rzeczywistością, czyli z ludźmi biednymi i z codziennością ich życia, z codziennymi praktykami i sposobami zaspokajania potrzeb w warunkach braku środków, trudności dostępu i rozmaitych deficytów. Będą to więc badania mające na celu całościową rekonstrukcję stylów życia ludzi ubogich; wśród wielu uwzględnianych czynników jest tam też miejsce na emocje, odczucia, subiektywną ocenę własnej sytuacji. Także badania strategii radzenia sobie z sytuacją ograniczonych środków i możliwości dostarczają podobnej wiedzy. Innym niezwykle cennym źródłem do rekonstrukcji subiektywnego wymiaru ubóstwa są materiały o charakterze autobiograficznym — wywiady biograficzne oraz relacje pamiętnikarskie, ze swej istoty wprowadzające w świat wartości, ocen i emocji. Kolejnym źródłem, szczególnie istotnym w kontekście relacyjnego wymiaru ubóstwa, są wyniki badań opinii publicznej poświęconych tym zagadnieniom oraz badania dyskursów ubóstwa i wykluczenia społecznego. Przedstawię je tu pokrótce.

#### GŁOS LUDZI UBOGICH: BADANIA STYLÓW ŻYCIA I STRATEGII RADZENIA SOBIE Z BIEDĄ

W tradycji badań stylów życia, związanej z koncepcjami i praktyką badawczą Andrzeja Sicińskiego i jego zespołu, styl życia obejmuje, obok codziennych zachowań ludzi oraz rzeczy, którymi się oni posługują, które wytwarzają, nabywają i wymieniają, także sferę mentalności, subiektywności i emocjonalności, czyli kulturowych i subiektywnych interpretacji zachowań i rzeczy w postaci ocen, znaczeń, motywacji i emocji (Siciński 1980, s. 9). W badaniach nawiązujących wprost do tej koncepcji, przeprowadzonych w latach 1997–1998 pt. „Dawne i nowe formy ubóstwa — styl życia biednych rodzin”, i w ich kontynuacji w postaci badania „Dziedziczenie biedy i wychodzenie z biedy w rodzinach byłych

pracowników PGR-ów”, przeprowadzonego w roku 2005<sup>8</sup>, problematyka sposobu odczuwania warunków życia i subiektywnej interpretacji sytuacji biedy stanowiła ważną część poszukiwań. Jednym z głównych celów tego badania było udzielenie głosu samym zainteresowanym, czyli ludziom biednym, w nawiązaniu do inspiracji płynących od badaczy ubóstwa różnych specjalności: historyków, antropologów, socjologów<sup>9</sup>.

Badania powyższe, skoncentrowane na życiu codziennym rodziny, pokazały, że w rodzinach żyjących w ubóstwie problemem trudnym do rozwiązania, a więc źródłem napięć, niepokoju oraz stresu, może być i bywa dosłownie wszystko, począwszy od zaspokajania najbardziej podstawowych potrzeb życia codziennego: pożywienia, ubrania, zdrowia, higieny. Oddaje to dobrze wypowiedź bezrobotnej matki ośmiorga dzieci z dawnego PGR-u: „Życie mnie tak wykańcza. Jak se pomyślę, że ja rano mam wstać i dać dzieciom kanapkę z czegoś, to mówię pani, łzy mi się w oczach kręcą i nie wiem... Idę do tej łazienki, się zamykam i muszę się tak skupić, tak skupić, tak pomyśleć, co im kupić dzisiaj na śniadanie”. Nakarmienie rodziny, przygotowanie posiłku to wydarzenie, do którego potrzebna jest koncentracja wszystkich sił psychicznych i fizycznych. Strategie oszczędnościowe — a oszczędza się na wszystkim: na żywności, odzieży, zdrowiu, higienie, transporcie, komunikacji, na wydatkach na edukację, kulturę, rozrywkę, kontakty społeczne i życie towarzyskie — wymagają mobilizacji sił i energii, zarówno psychicznej, jak i fizycznej. Bardzo stresujące przy braku środków są opłaty za mieszkanie, energię, ogrzewanie; rachunki budzą lęk i spędzają sen z powiek. Oto wypowiedź pewnej bezrobotnej kobiety (mąż też bez pracy), matki dwojga dzieci z dużego miasta: „Czasami po prostu już nie mogę. Czego nie mogę znieść? Jak się zaczyna walić. Upomnienie za światło, upomnienie za gaz, upomnienie za to. W tym momencie ja przeczekuję... Ale po prostu jest to nie do zniesienia... Tego się psychicznie po prostu nie da wytrzymać”. Kończąc ten fragment wypowiedzi kobieta stwierdziła, że „najszcześniejsze są soboty i niedziele... Bo żaden komornik, upomnienie, nie przyjdzie. Wtedy nie chodzą”.

Jedną z głównych strategii rodzin żyjących w ubóstwie jest zapożyczanie się, korzystanie z pomocy rodziny, znajomych, a także instytucji. Pożyczki, kredyty i niespłacone długi to potężne źródło poczucia zagrożenia i zależności od innych, lęku i wstydu. Badania pokazują zarówno różne formy zadłużania się, niespłacania rachunków, nieustannie odnawiane zadłużenie w lokalnym sklepiku,

---

<sup>8</sup> Wyniki pierwszego badania zostały przedstawione w książkach: *Zrozumieć biednego. O dawnej i obecnej biedzie w Polsce* (Tarkowska 2000); *Biedni o sobie i swoim życiu* (Tarkowska, Warzywoda-Kruszyńska, Wódcz 2003) oraz w *Bieda i dostatek. O nowych stylach życia w Polsce końca lat dziewięćdziesiątych* (Palska 2002). Wyniki drugiego badania zawiera raport *Dziedziczenie biedy i wychodzenie z biedy w rodzinach byłych pracowników PGR-ów* (Tarkowska 2007). Zacytowane wypowiedzi pochodzą z tych badań i publikacji.

<sup>9</sup> Zob. Elżbieta Tarkowska, *Styl życia biednych rodzin w przeszłości i w teraźniejszości: charakterystyka badania*, w: Tarkowska 2000, s. 28 i nast.



trwanie w długach, niemożność wydostania się z tej sytuacji, jak i destrukcyjny dla psychiki i społecznego funkcjonowania dłużników charakter tego doświadczenia.

Samo zwracanie się o pomoc, zwłaszcza do instytucji, bywa źródłem stresu i wstydu; świadczy już o tym termin, jakim jest nieraz określane, czyli „żebranie”. „Czuję się jak połamana kaleka, że ja przyszłam jak żebrak żebrać. A przecież ja mam ręce, nogi, mogłabym pracować. A jak nie ma pracy, to co ja zrobię?”

Ludziom zwracającym się o pomoc do instytucji towarzyszy, zwłaszcza gdy dzieje się to pierwszy raz, poczucie wstydu, upokorzenia i poniżenia: „ja do opieki wstydziłam się iść”; „z początku to żem się wstydził”; „jak pójdę tam, to tyle przeżywam, że coś strasznego”; „trzy razy się wahałam tam wejść”.

Nie tylko zwracanie się o pomoc przynosi wstyd, sama bieda jako taka budzi poczucie upokorzenia, ludzie bronią się przed etykietą biednego ze względu na związany z tym stygmat. Brak pieniędzy, niekorzystne odróżnianie się od innych przez brak środków jest źródłem wstydu.

Szczególnie mocno odczuwają ograniczenia związane z biedą dzieci i młodzież, porównując własną sytuację z warunkami rówieśników. „Ja jestem często zły, jestem po prostu zły, bo nie mam tego, czego potrzebuję i na przykład jakbym chciał kogoś zaprosić do domu, to jest mi wtedy głupio, bo tu nie ma odpowiednich warunków” — wypowiedź młodego człowieka. Jedna z matek opowiada, jak syn nie chciał nosić niemodnego ubrania z darów, a ona mu wmawiała, że to się właśnie nosi. „Ja sama, powiem pani szczerze, wstydziłabym się w tym chodzić, ale jak nic nie ma? I on się buntuje, do szkoły nie chce chodzić, bo on się wstydzi”. Wstyd związany z biedą zamyka w domu, izoluje od innych, ogranicza kontakty społeczne i życie towarzyskie, bo „z pustą ręką się nie pójdzie”. Skutkiem zarówno braku środków, jak i związanego z tym skrzępowania i wstydu jest zanik kontaktów towarzyskich: „Nigdzie się nie wychodzi, życia towarzyskiego żadnego nie mamy, nikt do nas nie przychodzi, my nigdzie nie chodzimy” — wypowiedź bezrobotnej kobiety z dużego miasta.

Obok lęków, obaw i stresów związanych z problemami dnia codziennego, obok poczucia wstydu, niesprawiedliwości i krzywdy jest też uogólniony lęk o przyszłość rodziny, zwłaszcza o przyszłość dzieci. „Tylko o zdrowie się modłę i o siłę, żeby mieć do pracy” — słowa sprzątaczkki, samotnej matki. Inna kobieta, matka wielodzietnej rodziny, która skarży się na to, że „co dzień jest gorzej”, jednocześnie pociesza się: „No, nie wiem, może opieka nie da zginąć”.

Życie w biedzie, codzienna walka o zaspokojenie nawet najbardziej podstawowych potrzeb jest niszcząca dla zdrowia, w tym dla zdrowia psychicznego. Pokazuje to dobrze badanie będące powrotem po ośmiu latach do rodzin wybranych spośród tych, które były objęte badaniem „Dawne i nowe formy ubóstwa”.

Celem badania „Dziedziczenie biedy i wychodzenie z biedy” było poznanie losów dzieci z rodzin zmagających się z biedą: czy w ciągu tych lat udało im się wyjść z biedy, czy też odtwarzają one los rodziców — życie w biedzie, bez pracy, ze wsparciem ze strony pomocy społecznej. Podobnie jak w przeszłości, gdy rodziny te doświadczały zróżnicowanych postaci ubóstwa i przejawiały zróżnicowane strategie radzenia sobie z tą sytuacją, tak i obecnie młode pokolenie charakteryzuje różnorodność sytuacji i wyborów dróg życiowych. Z jednej strony widzimy trudny start w dorosłe życie i *de facto* trwanie w biedzie, z drugiej — pomyślne i skuteczne próby wyjścia z tej sytuacji.

Niezależnie od przedstawionych tu wyników, trzeba podkreślić, że przy okazji tego badania było nam dane zobaczyć niszczący wpływ długotrwałej biedy na zdrowie starszego pokolenia. Rodzice badanych, ludzie w wieku 50–55 lat, to dziś osoby schorowane, cierpiące na rozliczne choroby i dolegliwości: choroby układu krążenia, kręgosłupa, układu kostnego, nowotwory. Zwłaszcza kobiety w tych rodzinach, wielodzietne matki, które „zaciskały zęby” i pracowały ponad siły na wielu polach, by stworzyć rodzinie możliwość zaspokojenia podstawowych potrzeb, płacą za to zdrowiem, wieloma chorobami, w tym także natury psychicznej: leczą się na różne „depresje”, „załamania”, „nerwy”.

Badanie to, a także zacytowane fragmenty wyników badań wcześniejszych, pokazuje konieczność bardziej systematycznego uwzględnienia w badaniach ubóstwa jego konsekwencji, nie tylko ekonomicznych czy społecznych, ale także jednostkowych, w tym zdrowotnych, dotyczących zarówno zdrowia fizycznego, jak i psychicznego, samopoczucia, subiektywnego ujęcia własnej sytuacji. Teoretyczne ramy w postaci koncepcji traumy wielkiej zmiany Piotra Sztompki (2000), koncepcji, w której jest miejsce na psychologiczne, subiektywne, emocjonalne koszty takich pochodnych przemian, jak ubóstwo i bezrobocie, pozostają w polskich badaniach ubóstwa, z nielicznymi wyjątkami, niedostatecznie wypełnione treścią odnoszącą się do tego wymiaru ubóstwa<sup>10</sup>.

Są także inne propozycje teoretyczne przydatne do uchwycenia tej sfery zjawisk, którą nazywam subiektywnym wymiarem ubóstwa, również niedostatecznie wykorzystane. W badaniach ubóstwa nastawionych na rekonstrukcję strategii radzenia sobie z biedą ludzi żyjących w trudnych warunkach zwykle wyodrębnia się dwa główne typy strategii — z jednej strony strategie pomnażania zasobów, z drugiej — strategie minimalizacji wydatków. Bywają one różnie nazywane: strategiami ofensywnymi (nastawionymi na aktywność, inwestycje) i defensywnymi (minimalizacja potrzeb i aspiracji konsumpcyjnych), strategiami maksymalizacji dochodów, a z drugiej strony strategiami redukcji potrzeb i wydatków, strategiami aktywnymi i pasywnymi. Warto podkreślić powtarza-

<sup>10</sup> Takim wyjątkiem jest książka Tomasza Rakowskiego *Łowcy, zbieracze, praktycy niemocy. Etnografia człowieka zdegradowanego* (2009), nagrodzona prestiżową Nagrodą im. księdza Józefa Tischnera.

jące się, kluczowe rozróżnienie na aktywności, których celem jest zwiększanie i uzupełnianie zasobów bądź dochodów z jednej strony, a z drugiej — działania na rzecz redukcji potrzeb i minimalizacji wydatków drogą ograniczania się i oszczędzania. W tych ramach mieści się wiele różnych strategii stosowanych przez żyjące w biedzie jednostki i rodziny, strategii zakładających znaczne nakłady czasu, energii, sił fizycznych i psychicznych w celu zaspokojenia potrzeb w warunkach ograniczonych możliwości, braków i deficytów. Do najczęściej stosowanych należy korzystanie z pomocy rodziny i przyjaciół, sieci wsparcia, podejmowanie dodatkowych zajęć, sprzedawanie czasu, własnych wytworów, a w sytuacjach krytycznych także zasobów; zalicza się też do nich bardzo pomysłowe, czasochłonne i wymagające znacznego wysiłku strategie oszczędzania, takie jak zakupy w tanich miejscach, przygotowywanie posiłków „z niczego”, oszczędzanie wody, energii i wszelkich urządzeń ułatwiających życie. Niektóre ze stosowanych strategii bywają ryzykowne, są zajęciami nieakceptowanymi społecznie bądź wręcz nielegalnymi, co też nie jest obojętne dla samopoczucia osób je podejmujących. Znajduje to odbicie w nastrojach i emocjach, bywa stresogenne. Słusznie więc jeden z badaczy proponuje, by obok dwu głównych typów strategii stosowanych w ubóstwie wyodrębnić trzecią, którą nazywa „strategią zarządzania stresem” (Gilliatt 2001, s. 65). Warto podążyć za tą propozycją i przede wszystkim dostrzec oraz opisać sam stres związany z ubóstwem, a następnie spróbować odpowiedzieć na pytanie, jak ludzie biedni radzą sobie ze stresem związanym z ich codziennym funkcjonowaniem, jak sobie radzą z obawami i niepokojami, których źródłem jest terażniejszość, jak z lękiem wobec przyszłości?

#### GŁOS LUDZI UBOGICH: PAMIĘTNIKI BEZROBOTNYCH

Obok badań stylów życia i strategii radzenia sobie z niedoborami kolejnym ważnym źródłem informacji o subiektywnym wymiarze ubóstwa są materiały autobiograficzne, czyli pamiętniki. Osobista, subiektywna, w tym emocjonalna, interpretacja doświadczenia jest immanentną cechą każdej relacji autobiograficznej i wartością wszelkiego rodzaju dokumentów osobistych, w tym pamiętników i dzienników. *Pamiętniki bezrobotnych z czasów Wielkiego Kryzysu* (Pamiętniki 1933) pokazały, czym w sensie emocjonalnym i psychologicznym jest utrata pracy i spowodowana bezrobociem bieda; materiały te — 57 obszernych pamiętników — zostały poddane wnikliwej analizie przez Bohdana Zawadzkiego i Paula Lazarsfelda w tekście *Psychologiczne konsekwencje bezrobocia* (1993 [1935])<sup>11</sup>. Artykuł przedstawia sposoby życia bezrobot-

---

<sup>11</sup> Warto dodać, że psychologiczne reakcje na utratę pracy stały się podstawą wyodrębnienia czterech typów postaw (nieugiętych, zrezygnowanych, zrozpaczonych i apatycznych), zaobserwowanych w społeczności dotkniętej bezrobociem w tym samym okresie, czyli w czasie (zob. Jahoda, Lazarsfeld, Zeisel 2007).

nych, a więc takie czynniki, jak: źródła dochodów i strategie zdobywania środków do życia, poziom życia, sposób wykorzystywania czasu oraz — co nas tu przede wszystkim interesuje — „postawy emocjonalne i szczególnie stan ducha osób bezrobotnych” i dynamikę tych postaw. Postawy te po utracie pracy ewoluują od poczucia krzywdy, lęku i załamania, przez apatię i poczucie bezsilności, czemu towarzyszą myśli samobójcze, po swoiste pogodzenie się z sytuacją i zmienność nastrojów: nieustanne przerzucanie się od nadziei do rezygnacji w zależności od chwilowych zmian sytuacji materialnej. Zawadzki i Lazarsfeld odnaleźli w relacjach bezrobotnych ujawniane poczucie degradacji i świadomości „bycia zbędnym” upokorzenie związane z koniecznością korzystania z zasiłku zamiast z pracy własnych rąk, przejawy nienawiści do wszystkiego i wszystkich, stan pewnej nadwrażliwości. Jako najbardziej charakterystyczne cechy życia psychicznego tej grupy bezrobotnych wymienili: „szczególnie przygnębiające poczucie upokorzenia i bycia zbędnym, zwiększona wrażliwość, nawykowa agresywność” (Zawadzki, Lazarsfeld 1993, s. 119).

Podobne postawy i podobny „stan ducha” bezrobotnych pokazują współczesne *Pamiętniki bezrobotnych*, plon konkursu zorganizowanego w 2000 roku przez IGS SGH (*Pamiętniki 2003–2008*). Sama utrata pracy i niepowodzenia w poszukiwaniach nowej to potężne źródło stresu, szoku, załamania, utraty wiary w siebie, poczucia degradacji, apatii, rozmaitych lęków i frustracji. Relacje pamiętnikarskie dobrze dokumentują nastroje depresyjne i lęki bezrobotnych: „Byłem całkowicie zrezygnowany, załamany psychicznie. Ręce kolejny raz mi opadły” [po nieudanych poszukiwaniach pracy] (t. 3, s. 177); „Żyjesz w ciągłym strachu, obawie, sam nie wiesz, przed czym, ale się boisz. Boisz się ludzi, przebywania wśród nich. Czujesz się zaszczuty” (t. 2, s. 12–13). Pokazują poczucie osamotnienia bezrobotnych, społecznej izolacji czy wręcz wykluczenia: „Naprawdę, niewiele czasu trwało odsunięcie się od nas wszystkich, kiedy tylko zaczęło nam wieść się gorzej” (t. 1, s. 171); „Teraz, gdy jesteśmy bez środków do życia, to i znajomi o nas zapomnieli [...] Nie masz kasy, jesteś nikim” (t. 2, s. 13–14); „Ja czuję to, to odsuwanie się społeczeństwa od nas, od ludzi biednych, którzy nie potrafią odnaleźć się w nowej sytuacji, są spychani na margines” (t. 2, s. 213); Rejestrują świadomość bycia kimś zbędnym: „Co się czuje, gdy się zostaje bezrobotnym? Pierwsze uczucie to świadomość swojej nieprzydatności w społeczeństwie” (t. 3, s. 94); „Czuję się zbędnym śmieciem w naszym kraju” (t. 3, s. 76); „Nie opuszcza mnie zniechęcenie. Czuję się pusta, zmęczona. Takie nic, margines społeczny. Nikomu niepotrzebna” (t. 1, s. 77). W bardzo wielu pamiętnikach pojawia się poczucie znalezienia się w sytuacji bez wyjścia oraz myśli o śmierci: „Nie byłam wolna od myśli samobójczych... Bezradność, rozpacz, apatia, brak wizji na przyszłość” (t. 1, s. 82). „Nie wychodzę z domu. Leżę całymi godzinami i myślę o tym, co było, co będzie. [...] Chwile zwątpienia są tak silne, że jest mi wszystko jedno. Nie zależy mi nawet na życiu” (t. 2, s. 18–19).

Powyższe cytaty to tylko próbka wypowiedzi na temat „stanu ducha” ludzi bezrobotnych, jakie można znaleźć w *Pamiętnikach bezrobotnych* dokumentujących współczesne bezrobocie i współczesną biedę<sup>12</sup>.

Utrata pracy i niemożność znalezienia nowego zatrudnienia oznacza biedę, nędzę lub niedostatek, czyli codzienną troskę o zdobycie niezbędnych środków w celu zaspokojenia podstawowych potrzeb. To jednocześnie bardzo trudne doświadczenie w wymiarze świadomościowym i emocjonalnym, to naruszenie poczucia tożsamości, poczucia własnej wartości i godności, a także zachwianie równowagi psychicznej, przyczyna depresji, nadużywania alkoholu, myśli samobójczych. To także świadomość przynależności do gorszego świata biedy i ludzi biednych, do świata, o którym autorka jednej z relacji pamiętnikarskich pisze tak: „Biednych się nie lubi. Bieda jest taka nieestetyczna, prawie śmierdzi” (t. 2, s. 250).

#### RELACYJNY WYMIAR UBÓSTWA: WIZERUNKI BIEDY I LUDZI BIEDNYCH

To, jak sami ludzie dotknięci biedą i bezrobociem postrzegają swoją sytuację, w jakich kategoriach ją odbierają, zależy od tego, co myśli o nich i jak odnosi się do nich społeczeństwo — sąsiedzi, znajomi, przedstawiciele instytucji, z którymi się kontaktują, opinia publiczna. Odwołajmy się do kilku przykładów.

Pewien dyrektor gimnazjum zapytany o biedę w szkole odpowiedział, że w kierowanej przez niego szkole nie zdarza się, by jeden uczeń drugiemu ukradł śniadanie lub kurtkę z szatni. Nie trzeba metod krytycznej analizy dyskursu, by dostrzec, z czym kojarzy mu się bieda i jak ją rozumie. Przykładów łączenia biedy ze zjawiskami patologicznymi czy wręcz z przestępczością można pokazać więcej. Oto cytat z pewnej książki wydanej w 2009 roku: „Badacze podkreślają znaczącą rolę bezrobocia, biedy i ubóstwa w generowaniu takich zjawisk, jak rozboje, kradzieże, napady z bronią w rękę, zabójstwa, alkoholizm, prostytucja wśród młodych kobiet, a także mężczyzn. Często jesteśmy świadkami takich wydarzeń albo osobiście nas to dotyka”. Rzadko można spotkać tego rodzaju epatowanie nagromadzeniem wszelkiego rodzaju patologii, łączonej z biedą i bezrobociem. Rozmowy prywatne, gdy przypadkiem zejdą na tematy bezrobocia czy biedy, to opowieści o rzekomych bezrobotnych, pracujących na czarno, o leniach, pijakach i nierobach, korzystających z publicznych pieniędzy w formie różnych zasiłków i płodzących bez umiaru dzieci. Próby pokazania trudnych zmagania ludzi biednych o przetrwanie, ich aktywności i pomysłowości mającej na celu zaspokojenie najbardziej podstawowych potrzeb wraz z całą subiektywnością: poczuciem odrzucenia, lękami i obawami, bywają kwitowane

---

<sup>12</sup> Analizę *Pamiętników bezrobotnych* z perspektywy samopoczucia autorów przedstawiłam w tekście *Życie bez pracy* (Tarkowska 2006 [zob. s. 201–220 tego tomu — przyp. red.]), tu ograniczam się do niewielu przykładów i ilustracji.

etykietką „socjologii lamentującej” lub po prostu „idealistycznego” podejścia do życia.

Badania opinii publicznej na temat ubóstwa i jego przyczyn pokazują również obecność takiego negatywnego wizerunku biedy. Co więcej, wraz ze zmniejszaniem się zasięgu ubóstwa — a tendencję taką od kilku lat pokazują prowadzone badania i statystyki — przyczyny ubóstwa w coraz większym stopniu wiązane są, zdaniem Polaków, z cechami indywidualnymi, z winą i odpowiedzialnością jednostek za ten stan niż z uwarunkowaniami zewnętrznymi, jak wcześniej bywało.

Według sondażu CBOS z 1997 roku dominował wówczas pogląd, że biedę powodują zewnętrzne wobec jednostki czynniki strukturalne, działające w makroskali, takie jak: masowe bezrobocie, transformacja gospodarki, polityka państwa, rządu, władz. Tymi zjawiskami wyjaśniano ubóstwo, rzadziej obarczano odpowiedzialnością za biedę samych biednych, wskazując na takie ich cechy jak niezaradność, niechęć do pracy, nadużywanie alkoholu.

Zróżnicowanie poglądów było związane z sytuacją ekonomiczną i pozycją społeczną respondentów: lepiej sytuowani wskazywali na przyczyny jednostkowe, identyfikując biedę jako zawinioną przez samych biednych, natomiast ludzie o niższych dochodach i niższej pozycji społecznej skłonni byli widzieć źródła biedy w uwarunkowaniach zewnętrznych, niezależnych od samych biednych, takich jak bezrobocie, brak opieki ze strony państwa czy niskie renty i emerytury (zob. Falkowska 1997).

W ciągu dziesięciu lat obraz ten się zmienił, zmieniły się też sposoby postrzegania przyczyn ubóstwa. W 2007 roku wizerunek biednego i bezrobotnego był bliższy tendencji określanej w literaturze jako „obwinianie biednego”. Wzrósł odsetek osób, które biedę postrzegają jako skutek cech charakteru i zachowań jednostek: niechęci do podejmowania pracy, lenistwa, alkoholizmu, niezaradności życiowej i braku wykształcenia. Skłonność do takich ocen przejawiały osoby o lepszej sytuacji materialnej (Szczepańska 2007). Zapewne zadziałała tu zasada: „jeśli mnie się udało, to dlaczego jemu nie?”. W świecie indywidualnego sukcesu niepowodzenie, w tym bieda czy brak pracy, ma również charakter indywidualny i jest interpretowane w kategoriach winy jednostki.

Jaki natomiast wizerunek biedy i biednego pojawia się w dyskursie publicznym? Odpowiedź na to pytanie nie jest prosta z racji, po pierwsze, braku zainteresowania ze strony badaczy dyskursu problematyką ubóstwa i wykluczenia społecznego. W najważniejszych pracach z zakresu dyskursu publicznego w Polsce, czyli w *Cudzych problemach* (Czyżewski, Dunin, Piotrowski 1991), w *Rytualnym chaosie* (Czyżewski, Kowalski, Piotrowski 1997), a także w najnowszym zbiorze pod redakcją Anny Horolets *Analiza dyskursu w socjologii i dla socjologii* (2008) problemy ubóstwa, bezrobocia i wykluczenia społecznego w ogóle się nie pojawiają. Nie były w oczach badaczy dyskursu zasługującym na uwagę „ polem tematycznym”, co samo w sobie wydaje się znaczące.

Ponadto — i to jest druga przyczyna trudności z odpowiedzią na pytanie o biedę w dyskursie publicznym — sposoby konstruowania i przedstawiania biedy oraz ludzi biednych, obecne w świadomości społecznej, w wytworach kultury, w praktyce życia społecznego i w dyskursie publicznym, a także ich efekty w samoświadomości ludzi biednych nie stały się dotychczas przedmiotem poważnego zainteresowania i systematycznych badań. Istniejące badania mają charakter fragmentaryczny, rozproszony i nie kumulują się, co utrudnia ocenę stanu ich zaawansowania. Próbą ich zebrania była grupa tematyczna „Dyskursy ubóstwa i wykluczenia społecznego” podczas Zjazdu Socjologicznego w Krakowie we wrześniu 2011 roku. Bliższe przyjrzenie się wynikom dotychczasowych badań oraz wykorzystanie niesystematycznych (za to wieloletnich) obserwacji dyskursu publicznego, mediów oraz wypowiedzi i zachowań polityków w Polsce prowadzi do wysunięcia wielu hipotez dotyczących miejsca ubóstwa w tym dyskursie oraz sposobu jego ujmowania.

Generalnie rzecz ujmując, mamy do czynienia z pomijaniem problemu ubóstwa; licznym w ostatnich latach w Polsce badaniom ubóstwa i wykluczenia społecznego towarzyszy niewiedza, brak zainteresowania mediów i kultury popularnej tą problematyką bądź zainteresowanie okazjonalne, powiązane z wydarzeniami wyjątkowymi, odświętnymi lub sensacyjnymi. Odrębnie trzeba potraktować pomijanie problemu ubóstwa przez polityków, niewiedza i brak zainteresowania bądź instrumentalne traktowanie tych zjawisk, na przykład w kampaniach wyborczych. Kolejne spostrzeżenie dotyczy upolitycznienia przejawiającego się w negowaniu istnienia ubóstwa, pomniejszaniu jego rozmiarów i znaczenia bądź odwrotnie — w jego wyolbrzymianiu, w zależności od aktualnego kontekstu politycznego i miejsca zajmowanego w systemie władzy. Uwagę zwraca ponadto obecność w różnych partykularnych dyskursach stereotypowych, negatywnych konstrukcji ubóstwa, zawierających elementy stygmatyzujące biednych. Weryfikacją tych hipotez będą wyniki badań prowadzonych w ramach projektu „Dyskursy ubóstwa i wykluczenia społecznego”.

#### SŁOWO NA ZAKOŃCZENIE

Przedmiotem powyższych rozważań było spojrzenie na biedę z punktu widzenia ludzi biednych, ich odczuć i subiektywnych ocen własnej sytuacji. Tekst ten nawiązuje do licznych w humanistyce współczesnej postulatów wskazujących na potrzebę podmiotowego traktowania ludzi biednych, poznania i zrozumienia ich doświadczeń oraz udzielenia im głosu. Zaprezentowane bardzo fragmentarycznie badania oraz cytowane tu wypowiedzi ludzi doświadczających biedy odślaniają subiektywny świat ubóstwa, w którym pojawia się stres, lęk, wstyd i upokorzenie, związane z funkcjonowaniem w świecie, ogólnie rzecz biorąc, negatywnie nastawionym do biedy i ludzi nią doświadczonych. Celem tego tekstu było też pokazanie znaczenia tej problematyki, zbyt rzadko podejmowanej w badaniach.

Nie tylko samo ubóstwo, ale i stosunek do niego całego społeczeństwa wiele mówi. I w tym sensie bieda nie okazuje się sprawą samych ludzi biednych ani badaczy ubóstwa, lecz wspólną sprawą nas wszystkich — całego społeczeństwa.

#### BIBLIOGRAFIA

- Bauman Zygmunt, 1998, *Zbędni, niechciani, odrzuceni — czyli o biednych w zamożnym świecie*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 2.
- Bauman Zygmunt, 2004, *Życie na przemił*, tłum. Tomasz Kunz, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Bauman Zygmunt, 2006, *Praca, konsumpcjonizm i nowi ubodzy*, tłum. Stanisław Obirek, Wydawnictwo WAM, Kraków.
- Bauman Zygmunt, Tester Keith, 2003, *O pożytkach z wątpliwości. Rozmowy z Zygmuntem Baumanem*, tłum. Ewa Krasieńska, Sic!, Warszawa.
- Bourdieu Pierre i in., 1998, *La misère du monde*, Editions du Seuil, Paris.
- Czyżewski Marek, Dunin Kinga, Piotrowski Andrzej (red.), 1991, *Cudze problemy, czyli o ważności tego, co nieważne*, OBS, Warszawa.
- Czyżewski Marek, Kowalski Sergiusz, Piotrowski Andrzej (red.), 1997, *Rytualny chaos. Studium dyskursu publicznego*, Aureus, Kraków.
- Falkowska Maciej (oprac.), 1997, *Społeczna definicja biedy, jej zasięg i przyczyny*. Komunikat z badań, CBOS, Warszawa.
- Geremek Bronisław, 1989, *Litość i szubienica. Dzieje nędzy i miłosierdzia*, Czytelnik, Warszawa.
- Gilliat Stephen, 2001, *How the Poor Adapt to Poverty in Capitalism*, Edwin Mellen Press, New York.
- Horolets Anna (red.), 2008, *Analiza dyskursu w socjologii i dla socjologii*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- Jahoda Marie, Lazarsfeld Paul F., Zeisel Hans, 2007, *Bezrobotni Marienthalu*, tłum. Robert Marszałek, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Kapuściński Ryszard, 2008, *Dałem głos ubogim. Rozmowy z młodzieżą*, Znak, Kraków.
- Lewis Oscar, 1976, *Nagie życie*, tłum. Zofia Kierszys, PIW, Warszawa.
- Lister Ruth, 2007, *Bieda*, tłum. Alina Stanaszek, Sic!, Warszawa.
- Morecka Zofia, Styrz Marta, 2008, *Przegląd i analiza wyników badań nad przyczynami, zakresem, korelatami i konsekwencjami ubóstwa w Polsce*, w: Stanisława Golinowska i in., *Od ubóstwa do wykluczenia społecznego. Badania. Koncepcje. Wyniki. Propozycje*. Polska, Europa i świat, IPISS, Warszawa.
- Palska Hanna, 2002, *Bieda i dostatek. O nowych stylach życia w Polsce końca lat dziewięćdziesiątych*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa.
- Pamiętniki..., 1933, *Pamiętniki bezrobotnych*, nr 1–57, Instytut Gospodarstwa Społecznego, Warszawa.
- Pamiętniki..., 2003–2008, *Pamiętniki bezrobotnych*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa.
- Rakowski Tomasz, 2009, *Łowcy, zbieracze, praktycy niemocy. Etnografia człowieka zdegradowanego*, słowo/obraz terytoria, Gdańsk.
- Siciński Andrzej, 1980, *Wstęp. Założenia ogólne badań stylu życia*, w: Andrzej Siciński (red.), *Problemy teoretyczne i metodologiczne badań stylu życia*, IFiS PAN, Warszawa.
- Stanaszek Alina, 2007, *Niezbędni „zbędni” — czyli o ewolucji postaw wobec ubóstwa i ubożego*, „Kultura i Historia”, nr 11.
- Szczeptańska Joanna (oprac.), 2007, *Opinie na temat zasięgu biedy w Polsce*. Komunikat z badań, CBOS, Warszawa.
- Sztompka Piotr, 2000, *Trauma wielkiej zmiany. Społeczne koszty transformacji*, ISP PAN, Warszawa.
- Tarkowska Elżbieta (red.), 2000, *Zrozumieć biednego. O dawnej i obecnej biedzie w Polsce*, Typografia, Warszawa.



- Tarkowska Elżbieta, 2006, *Życie bez pracy*, w: Antoni Sułek (red.), *Solidarność, wydarzenie, konsekwencje, pamięć*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa.
- Tarkowska Elżbieta, 2007, *Dziedziczenie biedy i wychodzenie z biedy w rodzinach byłych pracowników PGR-ów*, w: Elżbieta Tarkowska (red.), *Ubóstwo i wykluczenie społeczne młodzieży*, IPiSS, Warszawa.
- Tarkowska Elżbieta, Warzywoda-Kruszyńska Wielisława, Wódcz Kazimiera, 2003, *Biedni o sobie i swoim życiu*, Wydawnictwo Śląsk, Katowice–Warszawa.
- Wrzesiński Józef, 2010, *Wiedza prowadząca do działania*, tłum. M. Macińska, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 3.
- Zagórski Krzysztof (red.), 2009, *Życie po zmianie. Warunki życia i satysfakcje Polaków*, Scholar, Warszawa.
- Zagórski Krzysztof, Gorzelak Grzegorz, Jałowiecki Bohdan, 2009, *Zróżnicowania warunków życia. Polskie rodziny i społeczności lokalne*, Scholar, Warszawa.
- Zawadzki Bohdan, Lazarsfeld Paul, 1993, *Psychologiczne konsekwencje bezrobocia*, tłum Tadeusz Szawiel, Antoni Sułek, Krzysztof Koseła, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 2.

## THE SUBJECTIVE DIMENSION OF POVERTY

### Summary

This article is devoted to the relational-symbolic dimension of contemporary poverty, which is personified today in *homo sacer*, that is, the excluded person. Relations between the world of wealth and the world of poverty are dominated by contempt, rejection, and a sense of alienation. The result is the perpetuation of social inequalities and problems of identity in increasingly numerous spheres of impoverished people. These are challenges that contemporary society must meet. Science and public discourse are thus concentrating less on describing the symptoms of the problem and more on what excluded people themselves think and feel. Researchers are trying to hear the voices of the poor; qualitative research and analyses of memoir materials are useful to this end. In turning to such sources, the author presents the viewpoint of poor people, their feelings and subjective appraisal of their situation, and their strategies for dealing with poverty.

### Key words / słowa kluczowe

postmodernity / ponowoczesność; exclusion / wykluczenie; feelings of the poor / odczucia ubogich; memoirs of the unemployed / pamiętniki bezrobotnych